

Sygn. akt VIII Ka 405/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Wasiluk– spr.

Sędziowie: SO Dariusz Niezabitowski

SR del. Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Małgorzaty Zińczuk

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 roku

sprawy M. H. oskarżonego z art. 178a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 31 marca 2014 roku, sygn. akt III K 1322/13;

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od oskarżonego M. H. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za drugą instancję i kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. H. został oskarżony o to, że:

w dniu 13 sierpnia 2012 r. o godz. 16.00 na drodze publicznej W. – W., rejonu (...), kierował w ruchu lądowym po drodze publicznej pojazdem mechanicznym marki A. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości tj. mając I – badanie 1,62 mg/dm³ oraz II – badanie 1,43 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 31 marca 2014 r. oskarżonego M. H. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 178a § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

Na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

Na mocy art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat.

Na podstawie art. 43 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy właściwemu miejscowo wydziałowi komunikacji.

Na mocy art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy do 13 sierpnia 2012 roku do 3 grudnia 2012 roku.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 (dwustu osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty i obciążył go pozostałymi kosztami postępowania w kwocie 698,72 (sześciuset dziewięćdziesięciu ośmiu 72/100) złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony skarżąc go w całości. Wyrokowi temu zarzucił:

1. Obrazę przepisów postępowania, która miał wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nierozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, błędnej i jednostronnej ocenie oraz analizie dowodów, bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom świadków E. C., J. W., A. K., A. K., J. S., T. S., D. B., A. W., A. K. i W. K., przy całkowitym pominięciu zeznań M. S., E. S., M. B., a nadto jego wyjaśnień.

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż w dniu 13 sierpnia 2012 roku o godz. 16.00 na drodze publicznej W. – W. kierował w ruchu lądowym po drodze publicznej pojazdem mechanicznym marki A. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości tj. mając I – badanie 1,62 mg/dm³ oraz II – badanie 1,43 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył jednoznacznie dowodów jego winy.

Wskazując na powyższe oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzuconego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uwzględniona być nie może bowiem okazała się w stopniu oczywistym bezzasadna.

Oba sformułowane przez apelującego zarzuty, tj. obrazy przepisów postępowania, która miał wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w istocie sprowadzają się do zanegowania sposobu oraz wyników dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów. Autor apelacji wskazuje, że zebrane w sprawie dowody oraz ustalone na ich podstawie okoliczności winny prowadzić do innego wniosku, niż ten, do którego doszedł sąd wyrokujący w sprawie, czyli do uniewinnienia oskarżonego od stawianego mu zarzutu.

Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić. Rozważając w/w zarzuty zasadnym będzie przytoczenie uzasadnienia poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 24 marca 1975 r. (II KR 355/75, OSNGP 9/75, poz. 84, s. 12), w myśl którego „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych”.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji dokonał wnikliwej i wszechstronnej analizy i oceny wszystkich dowodów. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał, jakie fakty uznał za ustalone jako odpowiadające rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń, na jakich w tej mierze oparł się dowodach, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Ocena materiału dowodowego przez Sąd I instancji dokonana została wbrew zarzutom apelującego, z

uwzględnieniem reguł określonych w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. (m.in. jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i nie zawiera błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu) lub logicznej(/błędności rozumowania i wnioskowania). Tym samym nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i zasługuje na akceptację.

Sąd I instancji zasadnie przyjął, że wyjaśnienia oskarżonego nie mogą stanowić podstawy czynionych ustaleń faktycznych w sprawie. Wyjaśnienia te są bowiem w każdym stadium postępowania odmienne. Faktem jest, że oskarżony od początku do popełnienia czynu się nie przyznawał. Podawał, że pojazdem kierował M., którego nazwiska nie znał, jednak z czasem podał, że był to M. S. (2). Oskarżony wyjaśniał, że w czasie jazdy spał, a kiedy obudził się samochód już był przewrócony na bok. Kierujący wyszedł i poszedł po pomoc, a jemu udało się wyjść przez szyberdach i czekał na zewnątrz, aż pomoc nadejdzie. W następnych wyjaśnieniach M. H. stwierdził, że kierujący wyszedł przez szyberdach zaś on oczekiwał w środku pojazdu, gdyż nie mógł sam z niego wyjść i dopiero strażacy pomogli mu opuścić samochód. W kolejnych wyjaśnieniach pojawiła się wersja, że oskarżony sam wyszedł przez szyberdach, ale potem wrócił do pojazdu po telefon i papierosy i kiedy chciał już wychodzić nadjechała Straż Pożarna. Przed Sądem oskarżony podał, iż to M. S. (2) pomógł mu opuścić samochód i następnie sam wrócił do samochodu po papierosy i telefon. W takiej sytuacji z pewnością Sąd Rejonowy miałby problem z czynieniem ustaleń faktycznych na podstawie wyjaśnień oskarżonego, bowiem trudno nazwać je konsekwentnymi i spójnymi, zwłaszcza, że nie znajdują oparcia w pozostałym materiale dowodowym ujawnionym w sprawie. Wyjaśnienia oskarżonego miał potwierdzić świadek M. S. (3), który według oskarżonego za wynagrodzeniem w kwocie 50 złotych zobowiązał się do kierowania pojazdem oskarżonego w celu odwiezienia go do domu. Świadek zeznał, że w tym dniu odwiedzał syna i wracał przez stację benzynową, na której spotkał oskarżonego, który prosił go o prowadzenie samochodu. Była żona M. S. (2) J. S. (2) była w tym czasie w (...), ale jak zeznała, codziennie dzwoniła do swoich rodziców, pod opieką których pozostawał jej syn i dowiadywała się m.in. czy odwiedzał ich M. S. (2). Czyniła dokładne notatki z jego wizyt w celu ewentualnego wykorzystania ich w sądzie. Ponadto znamienne jest, iż świadek nie zeznał, że M. S. (2) nie był u syna w dniu 13 sierpnia 2012 roku. Świadek wskazał dokładnie, że M. S. (2) odwiedził ich wspólnego syna w Dniu Dziecka i w połowie lipca 2012 roku. Na pewno nie był u syna w miesiącu sierpniu 2012 roku. Nie może być zatem mowy o jakiegokolwiek pomyłce świadka odnośnie terminów wizyt M. S. (2) w domu jej rodziców, co przeczy zeznaniom tego ostatniego w tej części. Zeznania J. S. (2) nie wykluczają jednak wersji, że M. S. (2) mógł być w tym dniu na stacji benzynowej i pomóc oskarżonemu. Jednak tej wersji i to w sposób jednoznaczny przeczą zeznania świadka T. S. (2), pracodawcy M. S. (2). M. S. (2) według listy obecności był w tym czasie w pracy. Zasadnie Sąd I instancji przyjął, że wprawdzie lista leżała w pomieszczeniu socjalnym i była ogólnodostępna, ale nie oznaczało to, że można było ją podpisywać dowolnie. Pracownicy (...) zatrudnieni byli na stawkę godzinową i T. S. (2) konfrontował podpisy na liście obecności z notatkami, w których odnotowywał obecność poszczególnych pracowników w konkretnych godzinach każdego dnia. Brak jest jakichkolwiek podstaw, aby uznać, że świadek ten celowo zeznaje na niekorzyść czy to M. S. (2) czy wręcz oskarżonego M. H.. W tym kontekście należy spojrzeć na ocenę zeznań świadków E. C. (2) i S. A., którzy byli na miejscu zdarzenia z tym, że S. A. w czasie kiedy nikogo na miejscu zdarzenia jeszcze nie było. Z zeznań tego świadka wynika, że M. H. był w środku pojazdu, a nogi wystawały przez szyberdach na zewnątrz. M. H. skarżył się, że boli go kręgosłup i nie mógł wyjść. Po pięciu minutach przyjechała Straż Pożarna i strażacy, na co wskazuje też E. C. (2), odgięli przednią szybę samochodu i przez powstały otwór pomogli oskarżonemu wyjść z pojazdu. Z tychże zeznań świadków w żaden sposób nie zainteresowanych wynikiem sprawy, jednoznacznie wypływa wniosek, że przez szyberdach opuścić pojazdu nie było można, a więc nie mógł tego uczynić też i M. S. (2) oraz, że stan fizyczny oskarżonego, który miał spore kłopoty z poruszaniem się i to nie tylko z uwagi na stwierdzoną u niego dużą zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, nie pozwalała M. H. na swobodne poruszanie się w celu chociażby swobodnego wyjścia z samochodu, powrotu do niego po papierosy czy telefon i ponownego wyjścia. Wyklucza to też wersję oskarżonego i świadka M. S. (2), że ten ostatni pomógł M. H. wyjść z samochodu.

Powyższych ustaleń nie są w stanie podważyć zeznania świadka E. S., która wiedzę o zdarzeniu czerpała z tego co mówił jej M. S. (2) czy zeznania świadka M. B. (2), który wbrew wymowie obiektywnego dowodu w postaci listy obecności w miejscu pracy M. S. (2), miał go widzieć na stacji benzynowej jak wsiadł do samochodu M. H. na miejsce kierowcy.

Stwierdzić zatem należy, że Sąd I instancji w sposób logiczny omówił całość zebranego w sprawie materiału dowodowego i precyzyjnie wykazał powody, dla których nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. H. oraz zeznaniom wskazanych przez niego świadków.

Reasumując, lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku w kontekście zgromadzonych i ujawnionych w niniejszej sprawie dowodów utwierdziła Sąd Okręgowy w przekonaniu o trafności oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i prawidłowości ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę.

Nie budzi zastrzeżeń kwalifikacja prawna przypisanego M. H. czynu, podobnie jak wymiar orzeczonej wobec niego kary, rozumianej jako całokształt kar i środków karnych, notabene precyzyjnie uzasadnionych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. W tym miejscu stwierdzić jedynie należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż kara jest niewspółmiernie rażąco surowa. Kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na najniższy okres próby oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat czy też grzywna w wymiarze 100 stawek po 10 złotych jedna stawka, jawi się jako kara odzwierciedlająca stopień zawinienia sprawcy, ujemny ładunek jego czynu i spełniająca cele w zakresie społecznego oddziaływania kary, szczególnie w tak niezbyt licznym środowisku lokalnym, w jakim oskarżony funkcjonuje.

O opłacie za II instancję Sąd orzekł na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), a o pozostałych kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. uznając, że nie ma podstaw do zwolnienia oskarżonego od ich ponoszenia. Oskarżony osiąga dochody i z pewnością jest w stanie uiścić należności zasądzone w niniejszej sprawie, na które poza wyżej wskazaną opłatą składają się: opłata za wydanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego w kwocie 30 złotych (§ 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego, Dz.U.2014.861) oraz ryczałt za zawiadomienia o terminie rozprawy w kwocie 20 złotych (§ 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym, Dz.U.2013.663j.t.).